



KINO

PROGRAM KIN

na niedzielę dn. 31 b. m.

ŚRÓDMIEŚCIE.

APOLLO (Marszałkowska 106).
„Zięciowie w opalach”, wiedeńska komedia z Patem i Patachenem.

COLOSSEUM (Nowy Świat 19).
„Księżniczka i błazen”, francuski dramat. W rolach głównych Huguette, Duflos i Charles de Roche.

CORSO (Wierzbowa 7, tel. 238-32).
„Upiór w Operze”, dramat z udziałem Mary Philbin i Lor. Chaney'a. Wznowienie.

FILHARMONJA Jasna nr 5.
„Kurjer carski” (Michał Strogoff), dramat podług powieści Juljusza Verne z Mozzuchinym i Kowanke

MUZA (Mokotowska 73 tel. 66-26).
„Ich grzech”, ciężki dramat. Nad program występ Szremskiego i Kulikowskiej.

PALACE (Chmielna 9, tel. 51-14).
„W paszczę krokodyla”, z Niną Van-ną, Lilian Hall Davies. Sensacyjny film niemiecki.

PAN (Nowy Świat 40, tel. 237-40).
„Czerwony Błazen”, polski film sensacyjny.

SPLendid (Galerja Luksembur-ga, ul. Senatorska, tel. 203-54).
„Venus za parawanem”, w roli głównej uroczą Corinna Griffith.

STYLOWY (Marszałkowska 112).
„Złodziej z Bagdadu”, przepiękna bajka wschodnia z Douglassem - Fairbanks w roli głównej.

SWIATOWID (Marszałkowska 111, tel. 239-06).
„Zazdrość”, dramat. W roli głównej Lya de Putti.

WODEWIL (Nowy Świat 43. tel. 301-90).
„Hrabina z Texasu”, wiedeński film z Mady Christians i Willy Fritchem w rolach głównych.

URANJA (Krak Przedm. 66).
„Świat zaginiony” p.g. powieści Conan Doyle'a. Pocz. o 4 i 6 ej.

PLAC ZBAWICIELA

SOKOŁ (Marszałkowska nr. 69).
„Książę i tancerka” dramat z Lucy Doraine.

LUNA (Hoża 38).
„Iwonka”, polski film z J. Smolarską.

WOLA.

IRA (Wolska 3, tel. 135-04).
„Czy pani mieszka sama?” komedia z Reginaldem Denny.

CHŁODNA—ŻELAZNA.

BAJKA (Żelazna 61).
„Ognisty potwór”, w rolach głównych Madge Bellamy i George O'Brien.

LUX (Elektoralna 21).
„Maj przeciw żonie”, salonowy dramat z włoską gwiazdą Meniscelli.

KOMETA (Chłodna 49).
„Nad modrym, pięknym Dunajem”, z Lyą Marą oraz atrakcje estradowe.

PRAGA.

„LOTOS” (Zygmuntowska 10).
„Złoty motylek” z Lili Damita. Film ciekawy.

Nad program występ Madziarówny, Bolcia Kamińskiego, Łoskota i in.

ERA (Inżynierska 4, tel. 116-85).
„Czarny Orzeł”, doskonały film z Rudolfem Valentino.

PLAC KRASINSKICH.

FORUM (Nowiniarska 14).
„Andrusy z Prateru” (zdobywcy Wiednia), komedia z Patem i Patasz-nem oraz 2 filmy aktualne.

OCHOTA.

„OAZA” (Grójecka 56).
„Bogowie, ludzie i zwierzęta”, dramat w 10 aktach.

POPOŁUDNIU I WIECZOREM

DOKĄD IŚĆ? CO ZOBACZYĆ?
CO USŁYSZEĆ?



TEATR

PROGRAM TEATRÓW WARSZAWSKICH

na niedzielę, dn. 31 b. m.

WIELKI (Plac Teatralny).

Dziś z powodu Dnia zadusznego przedstawienie zawieszono. Jutro, we środę abonamentowe przedstawienie dla Ciała Dyplomatycznego. Grane będą po raz pierwszy w bieżącym sezonie: uroczą jednoaktową operę komyczną Pucciniego „Gianni Schicchi”, olśniewający balet Strawińskiego „Pietruszka”, pod dyrykcją dyr. Młynarskiego oraz śliczne, swojskie „Wesele na wsi”. We czwartek „M-me Butterfly” pierwszy gościnny występ słynnej japońskiej śpiewaczki p. Teiko Kiwa.

NARODOWY (Plac Teatralny).

„Król Edyp”, tragedia Sofoklesa z Węgrzynem w roli tytułowej.

LETNI (w ogrodzie Saskim).

Dziś, we wtorek i dni następnych rozśmieszająca do łez swym iście amerykańskim humorem „Nasza żonczka” w kapitalnej interpretacji całego zespołu, koncert gry dają: Gorczyńska, Lindorówna, Nosarzewska, Orwid, Lenczewski, Hnydziński, Kurnakowicz, Gielniewski i Tomasiak.

POLSKI (ulica Obożna).

Codziennie w inscenizacji L. S. Szyl-lera „Dzieje Grzechu” Zeromskiego.

Ewa Pobratyńska — Marja Mo-dzelewska, Łukasz Ntepolomski — Boelke, Zygmunt Szczerbiec — Łu-szczewski, Pochroń — Samborski, Plaza-Splawski — Junosza Stępow-ski, Jaśniak — Daczyński, Liwicki — Staszewski, Horst — Fritsche, Bodzanta — Nowakowski, pan Po-bratyński — Stanisławski, pani Po-bratyńska — Słubicka, Aniela — Kawińska, Róża Niepełomska — Kun-ciewiczówna, Marta — Gryt Olszew-ska, Jadwiga — Skibińska, pan Ma-linowski — Stoma, ksiądz — Hie-rowski, redaktor — Gawlikowski, doktor — Bogusiński, tyd — Ma-niecki, chłop — Zajackowski, stu-dent I — Ostoja Ostaszewski, II — Wasiel, III — Lubiś Lisowski, woźny redakcyjny — Dereń, kelnerka — Półóg-Nowicka, pokojówka — So-kolowska, Batasiński — Daniłowicz, Grzywacz — Arnoldt, Fajtaś — Miciński, konduktor — Dereń, lokaj — Wasiel, żebracy, kobiety u-padłe, grający w ruletę, policja.

Pocz. o godz. 8.

MAŁY (Filharmonja, ul. Jasna).

Codziennie świeżo wystawiona, przy-jęta z wielkim uznaniem przez prasę stołeczną „Kłuiwa” Wyspiańskiego, w znakomitej inscenizacji Al. Węgierko, z doskonałymi Kuniną, Zmijewską i Maliszewskim na czele.

IM. FREDRY (ul. Śniadeckich).

„We wtorek raz jeszcze „Pochód Duchów”.

CWIKLIŃSKIEJ I FERTNERA

(Nowy Świat 63).

Dziś komedia „Kawiaranka” Trista-na Bernarda. W świetnej tej komedii wystąpią najlepsze siły teatru: A. Fertner w otoczeniu M. Chaveau, M. Gelli, B. Kościeszanki, H. Peszyńskiej, H. Stępowskiej, H. Bohuszówny, W. Grabowskiej, K. Justiana, J. Janusza, W. Rolanda, W. Waltera, T. Wesolow-skiego, T. Zelskiego i innych.

TEATR NIEWIAROWSKIEJ

(Ul. Jasna, róg Sienkiewicza).

Dziś i jutro operetka „Księżniczka Ilca” z Wiktorją Kawecką w roli głównej.

ODRODZONY (Praga — Zygmuntowska).

Dziś „Dzień zaduszy” z pp. Turowi-czówną, Szurigową, Mieczysławą, Szur-czewską, Zboińską, J. Daszewskim, K. Daszewskim, Starzyńskim, Staszew-skim, Koziołkiewiczem, Tomaszew-skim i innymi.

Środa — „Wampiry” na cel dobro-czynny.

Czwartek — „Dzień zaduszy”.

TEATR „ZJEDNOCZONYCH”.

(Wolska 32).

Dziś, o godz. 4.15 i 8.15 w „Moral-ność p. Dulskiej” G. Zapolskiej w do-skonałej obsadzie z p. R. Bartoszew-ską w roli tytułowej. Jutro o godz. 4.15 i 8.15 w „Pochód duchów”.

QUI PRO QUO (Galerja Luk-senburska, ulica Senatorska).

Bezustanny śmiech rozbrzmiewa na sali, na granej obecnie rewii „A tym-czasem pod łóżkiem”.

RADJO

PROGRAM

RADJOFONICZNY

na niedzielę, dn. 31 b. m.

Warszawa (długość fali 400 metrów).

Godz. 15 — Komunikat gospodar-czy; godz. 17 — Odczyt z cyklu „Państwo polskie w dziejowym ro-zwoju” wygłosi prof. H. Mościcki (Dział: „Historja Polski”); godz. 17.30 — Koncert popołudniowy. Wy-konawcy: Orkiestra P. R., p. Stani-sław Nawrocki (fisharmonja), Wła-dysław Macura (fortepian); godz. 19 — XII wykład z cyklu „Polska filozofja narodowa” wygłosi prof. W. Milecki; godz. 19.30 — Komuni-kat rolniczy; godz. 19.45 — Nad program Rozmaitości; godz. 19.55 — Odczyt p. t. „W paragwajskim Gran-chaco” wygłosi kpt. Mieczysław Fu-larski (Dział: Podróże — przygody); godz. 20.30 — Koncert wieczorny. Muzyka religijna. Wykonawcy: „Lu-tnia warszawska” pod dyr. prof. Pio-tra Maszyńskiego, orkiestra P. R., prof. Jan Dworakowski (dyrekcja), Stefania Millerowa (śpiew), Jan Dworakowski (skrzypce) i Kazi-mierz Dewalden (śpiew); utwory Chopina, Mozarta, Bizeta, Schuber-ta, Moniuszki i in.

WIADOMOŚCI RADJOWE

DLACZEGO RADJOSTACJA WAR-SZAWSKA ZMIENIA DŁUGOŚĆ FALI?

Dnia 15 u. b. radjostacja warszaw-ska zmieniła falę z 480 — na 400 m. Zmiana ta nastąpiła w związku z mię-dzynarodową regulacją długości fal w Europie. Na skutek jednak osobnego porozumienia zmiana naszej fali nastą-piła wcześniej, niż zmiana fal w innych stacjach, ponieważ dawna fala war-szawska 480 metrów interferowała z falami innych stacji.

Ze zmianą długości fali radjostacja warszawska równocześnie uskuteczniła zmianę systemu anteny oraz zasto-sowywała nowe urządzenia regulacyj-ne. Z tego powodu od 15 do 25 paź-dziernika dawały się zauważyć pewne wahania energii nadawczej, oraz zmia-nę stopnia modulacji. Prace te zostały już zakończone i dały o wiele lepsze wyniki odbioru stacji, niż przy fali po-przedniej.

Na obecnej fali warszawskiej — 400 metrów pracuje stacja Valencia. Ze względu jednak na odległość i małą moc tej stacji interferencja t. j. nakła-danie się fal stacji obcych na falę na-szej stacji jest wykluczone.

CYFRY RADJOWE.

Sensacja, tkwiąca w istocie radja i jego wielkie znaczenie, powoduje, że cały świat z zainteresowaniem śledzi cyfry rozwoju radjofonii. U nas ilość radjoamatorów w stosunku do roz-miaru handlu sprzętem radjowym przedstawia się, jak następuje:

Ilość zarejestrowanych w Polsce od faktycznej liczby radjoamatorów. Pomimo nawoływania władz i prasy „radjopajęczarstwo” kwitnie jeszcze w najlepsze, zwłaszcza na prowincji.

Ciekawem potwierdzeniem powyż-szego jest zestawienie następujących cyfr:

W Warszawie do ostatnich dni by-lo zarejestrowanych 15.395 radjood-biorców, jeżeli dodamy do tego oko-licę Warszawy, to cyfra ta wzrasta do 18.198 osób. Otóż te 18.000 radjo-amatorów jest obsługiwane przez 222 sklepy ze sprzętem radjowym.

Natomiast w całej pozostałej czę-ści kraju zarejestrowało się dotych-czas: 7.514 radjoamatorów, jednak 223 sklepy radjowe egzystują i świetnie prosperują w tych miejscowo-ściach.

Jeżeli weźmiemy poszczególnie wy-padki, to sprawa przedstawia się je-szcze jaskrawiej. W Katowicach np. w styczniu t. b. zarejestrowano 7 no-wych sklepów ze sprzętem radjo-wym, w lutym — 3, w tym samym okresie nie zarejestrował się ani je-den radjoamator. W kwietniu zare-jestrowano 4 sklepy i 2 (!) radjood-biorców.

Oczywiście, że energiczna akcja Generalnej Dyrekcji Pocht i Telegra-fów w najbliższym czasie zmniejszy ilość „radjopajęczarzy” w Polsce.

SPORT

PILKA NOŻNA.

WARTA — POLONIA 3:2 (1:0).
Drugie z kolei spotkanie Polonii w mistrzostwach — z poznańską Wartą — przyniosło jej utratę 2 punktów, mimo gry nagotł zupełnie równorzędnej.

Gra mało interesująca ze względu na bardzo słabą grę obu drużyn, była po-sunięta do ostatnich granic walką o punkty. Tak z jednej strony, jak i z drugiej, pracze myśleli więcej o swych przeciwnikach, zapominając często o piłce, to też spotkanie zakończono przy mocno zdokompletowanych skła-dach.

Początkowa przegrana Warty, która prowadziła już 3:0, mija i pole opano-wuje Polonia, której jedynie wskutek szalonego pechu w strzałach nie udaje się wyrównać.

Ostatecznie walka o tytuł mistrza rozegra się jeszcze raz pomiędzy War-tą a Pogonią, gdyż Polonia, straciw-szy w grze w Poznaniu kilku swych graczy na czas dłuższy, nie odegra już poważniejszej roli.

TURNIEJ PIŁKARSKI NA DYNA-SACH.

Puchar zdobywa Legja, bijąc Polonię 2:0.

Oddawna już publiczność, zebrana na zawodach piłkarskich, nie przeży-wała tak emocjonujących chwil, jak w czasie dwudniowego turnieju szóstko-wo o puchar Polskiego Towarzystwa Eugenicznego, rozegranego w czasie u-biegłych świąt na Dynasach.

Krótki czas gry oraz mała ilość gra-czy, biorących udział w spotkaniach, zmieniły zupełnie charakter gry, uza-leżniając zwycięstwo nie tyle od wyż-szości technicznej, ile od szybkości i orjentacji graczy, a pierwszeństwo w zdobyciu bramki decydowało bardzo często o wyniku.

Turniej ten, udział w którym wzię-ło 19 drużyn klubów warszawskich o-raz Lechia (Grodzisk), Huragan (Wo-lomin) i Żyrardowianka (Żyrardów), rozegrał się siłą rzeczy pomiędzy A-klubowymi drużynami stołecznymi; nadspodziewanie dobrze zaprezentował się Huragan z Wolomina, drużyna am-bitna, o doskonałych walorach fizycz-nych, która mając za sobą zwycięstwo nad A-klasową Koroną, doszła do pół-finału, gdzie pokonała ją, natabene z wielkim trudem, Polonia.

Legja, zwycięzca turnieju, miała rów-nież niełatwą drogę do finału i nie wie-le brakowało, by potknęła się na Pra-zance; tu istotnie prowadziła już 1:0, lecz „wypompowawszy” się zupełnie uległa silniejszemu przeciwnikowi.

Jedną z najbardziej na zwyciężcę ty-powanych drużyn była Warszawianka, której szybki i dobrze strzelący atak nadawał się, zdawałoby się, najlepiej do tego rodzaju spotkań. Przegrywa ona z Legją 0:1, nie zdolaławszy wyko-rzystać nawet karnego.

W finale spotkały się dwie rywal-ki — Polonia i Legja. Mistrz, mając graczy zmęczonych grą w Poznaniu, mało miał szans na zwycięstwo, a je-dnak mógł je odnieść — duże najpew-niejsze sytuacje nie zostają wykorzy-stane i ostatecznie wygrywa Legja 2:0.

Trzecie miejsce zdobywa Huragan, gdyż Warszawianka, zapewne obrażwi-szy się na swych przeciwników, nie sta-wiła się na boisku do gry w trzecie miejsce.

MUZYKA

KONCERT ARGASIŃSKIEJ.

We czwartek 4 b. m. w sali Konser-watorium recital znakomitej pianiarki Stanisławy Argasińskiej. Akompanju-ją prof. Ludwik Urstein (fort.) i Al. Junowicz (flet). Program: Cornelius, Strauss, Wolf, Ravel, Roussel, Caplet, Charpentier, Severac, Honegger i in. Ceny popularne. Bilety: Gebethner, Idzikowski, Wende, Kuncewicz.

NA RZECZ HARCERSTWA NA OBCYZYNIE.

Dzięki łaskawej i cennej pomocy p. inż. Wł. Korzeniowskiego, intendenta Filharmonji, oraz p. Zagrodzkiego dyr. Tow. Filmowego „Lux” dnia 2 listopada r. b. wyświetlany będzie obraz „Cud wilków” w kinie Filharmonja. Początek seansów o godz. 12, 2 i 4. Bilety w ce-nie 2 zł. i 1 zł. i 50 gr. do nabycia w kasie kina, Młodzież szkolna za oka-zaniem matrykuły płaci połowę. Cał-kowity dochód przeznaczony na rzecz Zw. Harcerstwa Polskiego we Francji.

Niewątpliwie publiczność stolicy zło-ży swój grosz na ten cel, wykazując swą łączność z braćmi na dalekiej ob-czyźnie.

Tembardziej, że poświęcenie nie be-dzie zbyt wielkie, gdyż obraz ten jest prawdziwym arcydziełem sztuki film-owej.



RADIO



SPORT

PERSKIE OKO (Marszałkow-ska Nr. 125).

Dziś premiera p. t. „Dzieje... im-te-chu”. Rewja aktualna pióra Toma, Własta, Pro-Roka i Jaszcza w wyko-naniu całej plejady gwiazd teatru z pp. Pogorzelską, Kamińską, Merlińską, Borońską oraz pp. Bodo, Lawińskim, Macherskim, Borońskim, Rentgenem i Olszą oraz zespołem Koszutski-Girls na czele. Dowcipny tekst, melodyjna muzyka i efektowna wystawa wroza premierze wielkie powodzenie.

NOWOŚCI (ul. Bielańska).

Dziś wielki program z p. Br. Bro-nowskim na czele. Wspaniała farsa „Ci co kraja”. 2 przedstawienia 7.30 i 9.30.

OLIMPJA (Marszałk. 114)

Wobec olbrzymiego powodzenia dzi-siaj po raz 70-ty doskonały program pióra Lela i Nela p. t. „Precz z rozwo-dami” w kapitalnym wykonaniu arty-stów: Dobosz-Markowskiej, Oleniec-kiej, Skwierczyńskiej, Sławińskiej, Ta-larico, Bańkowskiego, Chrzanowskiego, Górskiego, Jastrzębca, Kalinowskiego, Sielańskiego, Szerszyńskiego, Wirske-go i wielu innych. Codziennie dwa przedstawienia o godz. 7.15 i 9.15 wie-czorem.

ELDORADO (Ulica Hoża 25).

Codziennie program p. t. „Kto za to zapłaci” z Kociołkowską, Skulską, Zmichorowską, M. Cybulem i Stró-zewskim na czele.

MIGNON (Marszałkowska 81b)

Dziś i codziennie rewja-operetka w 4-ch częściach „Można pęknąć ze śmiechu” z pp. Noskowską i Sliwiń-skim w gł. rolach.

CYRK WARSZAWSKI.

INAUGURACYJNE OTWARCIE OS-MEGO SEZONU W CYRKU WAR-SZAWSKIM.

Dobry dzień papy Mroczkowskiego.

Jak okiem sięgnąć — morze głów. Parter szczerze reprezentowany przez prasę i świat sportowy. Galeria wypeł-niona do ostatniego miejsca.

Papa Mroczkowski, nieco przybli-dły ze wzruszenia, wydaje spokojnie ostatnie rozkazy.

W międzyczasie pięściwy dla jego ucha meldunek z kasy:

— Wszystkie bilety sprzedane...

Tedy zaczynamy.

Publiczność premierowa, a więc z re-guły zimna, podejrzliwa i pełna rezer-wy — z wolna zaczyna się ożywiać i w chwili, kiedy „Trio Westergard” kończy klasyczny popis siły i zręczności—giznot, ba, huragan oklasków wstrząs-nął posadami starego cyrku.

Odtąd rzęsiwym brawom nie było końca.

Niezwykle oryginalnie wypadły po-pisy choreograficzne Anny Zabojkińy na czele czterestu bardzo efektownie prezentujących się tancerzek.

Słowem program wypełniają szla-giery w sensie europejskim.

Atrakcje jednak programu stanowi sam mistrz wyższej szkoły jazdy, dłu-goletni były dyr. cyrku warszawskiego, niegdyś tak popularny w stolicy, A. Ciniselli.

Jego wytworna jazda, mistrzowskie opanowanie koni, zwłaszcza w solo-wym numerze tańców nowoczesnych—są wręcz niezrównane w swym stylu.

Papa Mroczkowski miał dobry dzień.